

kiego starca ogromne poruszenie i konsternację. Zwłaszcza żona hr. Tołstoja popadła w rozpacz niewymowną i podobno dwukrotnie usiłowała popełnić samobójstwo. Mimo wyraźnego życzenia hr. Tołstoja, rodzina, która zebrała się w Jasnej Polanie, poczy-

niła kroki celem odszukania zbiega i rozesłano w tym celu szereg depesz z zapytaniem.

Dowiedziano się wnet potem, iż hr. Tołstoj odjechał trzecią klasą pociągu osobowego ze Szczekina do Gorbatowa. Ialsze jednak losy starca były na-

razię nieznane. Przypuszczano, że schronił się do któregoś z klasztorów pobliskich, chcąc tam w odosobnieniu spędzić resztę życia.

Istotnie korespondent „Russkiego Słowa“ odnalazł go w dwa dni później w żeńskim klasztorze szarmordyńskim w pobliżu miasta Kozelska w gub. kałuskiej. W klasztorze tym przebywa jego siostra.

Cały świat czeka z niezmiernym zainteresowaniem dalszych wiadomości o losach wielkiego starca.

## W chińskiej drukarni.

Kultura chińska sięga czasów bardzo odległej przeszłości i była niegdyś ogromnie wysoka. Chiny są ojczyzną bardzo wielu wynalazków, które jednak z czasem poszły w niepamięć, aby następnie odżyć po wielu wiekach w krajach zachodnich. Świetną też była i bogatą chińska literatura, a świadczą o tym wymownie istniejące po dziś dzień liczne dzieła chińskich uczonych i literatów. Dzieła te pozostały przeważnie w rękopisach i kopiach pisanych, ponieważ sztuka drukarska w dzisiejszym tego słowa znaczeniu była Chińczykom obca.

Obecnie przyswoili sobie Chińczycy druk pisma, co ze względu na niesłychaną ilość liter, istniejących w alfabecie chińskim, nie było rzeczą łatwą.

Pismo chińskie mianowicie jest pismem wyrazowym, to znaczy, że niemal każdy wyraz ma osobny znak. Znaków tych jest około 30.000. Pisownia chińska sięga czasów zamierzchłej przeszłości. W najdawniejszej swej formie skła-

dała się ona bądź z pojedynczych bądź ze złożonych obrazków i symbolów. Z czasem powstało tam pismo bardziej uproszczone, a ostatecznie w IV. w. po Chr. utworzono pismo, dziś w Chinach powszechnie używane, zwane *khūnschu*. To pismo też znalazło później zastosowanie w druku.

Mimo pewnego uproszczenia jest i dziś jeszcze chińska sztuka drukarska niesłychanie zawikłana, a zecerzy tamtejsi muszą być prawdziwymi sztukmistrzami, by sobie dać radę z niezliczoną masą czcionek o najrozmaitszym brzmieniu i znaczeniu, Kaszty, w których się chińskie czcionki znajdują.



Domniemany następca bar. Blenertha: Były prezydent gabinetu dr. Paweł Gautsch bar. v. Frankenthurn.

mają ogromne rozmiary i setki przedziałek. Zecerzy uwijają się między takimi kasztami, wybierając z nich odpowiednie znaki drukarskie i składając z nich słowa, wiersze, a wkońcu całe stronicy gazet lub książek.

Rycina nasza przedstawia właśnie wnętrze chińskiej zecerni i pracujących przy kasztach zecerów.

Daje ona najlepsze pojęcie o ogromnych rozmiarach kaszt drukarskich w Chinach.



Kłopoty pieniężne egzotycznego monarchy: Sultana państwa Sulu na wycieczce w Londynie.



Ochrona młodzieży przed gruźlicą: Grupa pensjonarzy sanatorium w Szczawnicy z lekarzem zakładu dr. M. Hammerschlagiem w środku.